N 224. ROK 1839. PONIEDZIAŁEK 30 WRZEŚNIA

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.



Imiona Rzymskie.
Jutro Remigiusza Biskupa.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Znatysław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
28	6	27'' 5''', 791	+ 6, 1	3''', 19	Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	2	4, 806	+ 14, 8	4, 41	Pł Wschodni słaby	,,	
	10	4, 027	+ 9, 4	3, 93	,, ,,	,,	
29	6	3, 654	+ 6, 1	3, 24	Zaden	Pogoda z Chmurami	
	2	3, 591	+ 17, 4	4, 76	WPł Wschodni słaby	,,	
	10	4, 179	+ 10, 4	4, 30	Zaden	,,	

Wiadomości krajowe.

— KRAKOW. —

(Art. Nad.)

TAIDA Z XIĄŻĄT SUŁKOWSKICH

Hr. WODZICKA.

Umarła dnia 27 września 1839 r. o godzinie 4 zrana. W samym kwiecie młodości, zaledwo się dotknęła życia, zaledwo poczuła że na téj ziemi szczęśliwą być mogła, Bóg ją do siebie powołał, Anioł do nieba powrócił. Słońce się ku zachodowi nachylało, dzień był pogodny, szła skromna trunna do ostatniego przybytku, nie widziano ani przepychu, ani wytworu, żadnéj pochwalnéj niesłyszano mowy, lecz towarzyszyły do grobu, rozdzierająca rozpacz męża i rodzeństwa, żal głęboki i rzewny krewnych, przyjaciół, wszystkich. Syn jéj, sierota tu kiedyś za nią modlić się będzie.

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż* 15 *Września.* —

Xiąże Orleanu w dniu 10 b. m. przybył do Tulonu, przy nadzwyczajnym zbiegu mieszkańców, liczono bowiem około 60,000 ludzi. Władze, sąd, duchowieństwo, sztab gwardyi narodowéj i t. d. przyjmowali J. K. W. Wieczorem spalono ognie sztuczne.

Hrabia Pozzo di Borgo uda się z Królem do Fontainebleau.

Siécle utrzymuje, że odwołanie admirała Roussin nie jest skutkiem jakiego bądź popełnionego przez niego błędu, ale że jedynie przedsiewziętem zostało, dla zyskania czasu, aby uniknąć potrzeby powzięcia stanowczego przedsięwzięcia.

Biega tu wieść jakoby zamiarem było gabinetu posłać nowego konsula jeneralnego do Alexandryi.

Z Tulonu piszą pod dniem 9 września. »Pułk 2 piechoty liniowéj otrzymał rozkaz skompletowania swoich batalijonów na stopę wojenną i przygotowania się do popłynienia do Afryki.

National zawiera następujący artykuł: »Jeden z tutejszych dzienników utrzymuje, że wie z dobrego źródła, iż rząd nasz wydał rozkazy zaprowadzenia Don Carlosa w bezpieczne miejsce, skoro tylko stanie na ziemi francuzkiéj, wskazuje nawet twierdzę Ha, jako miejsce gdzie infant dopóty ma być zatrzymany, dopóki nie zobowiąże się, że nie

będzie już zakłócał spokojności półwyspu. To doniesienie tyle zawiera błędów ile wyrazów, Don Carlos skoro tylko stanie na naszéj ziemi, nabiera prawa do gościnności jaką zapewniają każdemu obcemu, który nas odwiedza, albo opieki żąda. Rząd miał prawo zabronić Infantowi wejścia na naszą ziemię, ale skoro dozwolił mu tego, nie może zamiast gościnności przyjąć go więzieniem. Przeciw obcym zbiegom postanowione są ostre przepisy i te tylko mogą być zachowane względem D. Carlosa. Można go zmusić do prędkiego opuszczenia królestwa, można go nawet z eskortą do jednego z naszych portów, albo do granicy odprowadzić, ale nie możemy go więzić!»

— *Dnia* 16 *Września.* —

Utrzymują za pewność, że pan Persil który został oddalony z posady, za przeszłego gabinetu, z powodu czynnego współdziałania w koalicyi, ma być przywrócony teraz do swego dawnego urzędu, to jest prezydenta mennicy; a teraźniejszy prezydent pan Mechin otrzyma inne przeznaczenie. Obadwaj wymienieni panowie, byli onegdaj jeden po drugim przyjmowani przez króla w St. Cloud. Dodają, że prócz tego pan Persil ma być mianowany parem Francyi.

Dowódca batalionu Rondel i kapitan Bourquin, z Bern, przybyli wczoraj wieczorem do Paryża. Dziś jak słychać, mają mieć audyencyę u marszałka soult.

Wiadomość o dopełnieniu już przyznania rzeczy-pospolitéj texyjańskiéj, przez traktat handlu i przyjaźni, ogłoszoną jest przez jeden z tutejszych dzienników za przedwczesną.

Onegdaj odbyło się w Steaux uroczyste poświęcenie pomnika wzniesionego na cześć Floryana. Akademiję francuzką reprezentowali w téj okoliczności panowie Lemercier i Dupaty.

Moniteur zawiera dziś następujące urzędowe uwiadomienie: Wiadomości z Konstantynopola i Alexandryi, które dzisiejszego poranku przybyły tu, sięgają dnia 26 z. m. Nie donoszą one nic nowego, i polityczne położenie było takie same jak przy odejściu poprzedniego statku pocztowego.

Temps zapewnia dziś że jenerał Baudrand który już wybierał się do Konstantynopola dla złożenia sułtanowi powinszowań od króla Francuzów, otrzymał rozkaz odwrotny. Na wieść nadeszłą z Londynu, że rząd angielski nie posyła osobnego ambasadora dla złożenia powinszowania, gabinet francuzki postanowił podobnież uczynić.

Podług nowszych doniesień z Algieru 7 b. m. całe lewe skrzydło głównego lazaretu w Konstantynie, w którym się znajdowało 647 chorych, stało się pastwą płomieni. Wszyscy chorzy zostali wyratowani i nikt w całym tym przypadku życia nie utracił.

— *Londyn* 14 *Września.* —

Kancierz izby skarbowéj polecił panu Rowland Hill, nadzór nad uporządkowaniem i wykonaniem aktu parlamentowego względem zmniejszonego porto.

Preston Chronicle donosi: Dowiadujemy się z dobrego źródła, że chartyści w bliskości Colne i Burnley którzy od kilku dni czynnie bardzo okazywali się w żądaniu użycia siły fizycznéj, tak byli przestraszeni ostatniemi wypadkami że wszelką broń połamali i poniszczyli.

— *Madryt* 8 *Września.* —

Wczoraj wieczorem o godzinie wpół do siódméj, królowa rejentka przyjmowała w obecności swojego dworu ciało dyplomatyczne które składało powinszowania J. K. M. z powodu ostatnich wypadków; pan Caton nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister Stanów Zjednoczonych Ameryki północnéj, jako najstarszy dyplomat, miał mowę.

Zapewniają, że gabinet rozwiąże izbę, jeżeliby się opierała dokończeniu tak szczęśliwie przez Espartero rozpoczętego dzieła.

Depesze telegraficzne przez Koloniję z Paryża. »Commerce z dnia 17 września zawiera następującą depeszę z Bajonny 15 b. m. »Jenerał 20 dywizyi do ministra wojny: Wczoraj 6 batalionów z Alawy i 2 z Nawarry, cały sztab główny karlistowski z jenerałem Elio i Negri, weszły na ziemię francuzką i zostały rozbrojone. Wkrótce potém Espartero przybył do Urdax i połączył się z naszem wojskiem. Oddano mu broń karlistów i dostawiono chleb dla jego wojska.

Daléj zawiera *Commerce*: »Korespondencya któréj zupełnie możemy ufać, doniosła, w dniu 16 do Pau, że hrabia España poddał się a Cabrera układa się w tym przedmiocie.

— *Dnia* 9 *Września* —

Kiedy onegdaj ciało dyplomatyczne składało swe życzenia Królowéj rejentce, poseł północno-amerykański, pan Caton, jako naj-

starszy z obecnych tu dyplomatów, przemówił w następujący sposób: »Senora! Ciało dyplomatyczne pospiesza podzielać uczucia nadziei i radości, jaką obudzają w narodzie szczęśliwe wypadki na północy, i dla tego prosiło o zaszczyt złożenia u stóp W. K. Mci wyrażeń radości najżywszéj i najszczerszéj, jakiéj doznaje z powodu zakończenia nareszcie wojny, która zarówno musiała być smutną dla serca W. K. Mci jako Królowéj i jako matki. Charakter łagodności i pojednania jaki W. K. Mość raczyłaś nadać zawierającemu się pokojowi, przyspieszy jak spodziewamy się, chwilę w któréj W. K. Mość ujrzysz wszystkich twoich poddanych, sgromadzonych około tronu dostojnéj twojéj córki, z temi samemi uczuciami miłości i poddaństwa.«

Królowa odpowiedziała na to:

»Uczucia jakie objawia mi ciało dyplomatyczne, powiększają jeszcze radosne wzruszenie jakiego od kilku dni doznaję. Oceniam tém bardziéj współczucie wasze przy téj okoliczności, że widzę w niém nowy dowód sajęcia jakie okazują mocarstwa z królową córką moją sprzymierzone, przy szczęśliwych wypadkach, które dają nam nadzieję utwierdzenia tronu Hiszpanii przez braterską jedność jéj mieszkańców.«

Utrzymują, że na dzisiejszéj uczcie mającéj mieć miejsce w pałacu królowéj, ministrowie mają udzielić nader ważną wiadomość otrzymaną od księcia Vittoryi.

Na dzisiejszém posiedzeniu izby deputowanych, odczytaném sostało zawiadomienie prezesa rady, względem sawartéj między Esparterem i Marotem ugody, i zarazem oświadczono, iż gabinet zejmuje się ułożeniem projektu do prawa w przedmiocie pzywilejów.

— *Bajonna* 13 *Września.* —

Espartero był wczoraj jeszcze w dolinie Olzama, gdzie korpus nawaryjski dowodzony przez jenerała Rivero połączył się z nim. Wychodztwo trwa ciągle.

Pozycya Lecumberri silnie jest obsadzoną: W dniu 5 mówiono tam, że bataliony nawarskie i alawskie, mają bronić tego stanowiska. Biega pogłoska że wojsko krystynistowskie osadziło linię od Lerdaux do Orla. Espartero miał na czele 12.000 wkroczyć do Navarry. 130 żołnierzy karlistowskich z Guiposkoi, którzy się poddać nie chcieli przeszło na ziemię francuzką i tam broń złożyli. W dniu 5 ogłoszony został w San Sebastyan nadzwyczajny bulletyn w którym deputacya prowincyonalna wzywa wszystkich mieszkańców, aby udzielali kommissyi przeznaczonéj na ten cel, wszelkich wiadomości, któreby izbę deputowanych w Madrycie postawiły w możności rozstrzygnienia ważnéj kwestyi zatrzymania albo zmienienia w czém kolwiek przywilejów, nad którą to kwestyą najbardziéj naradzać się będą Kortezy.

Rozmaitości.

Przez wiele lat widziano u bramy w Kambre starca, który zwykł przechodzącym pokazywać swoją skaleczoną rękę; nazwisko jego Malassart Monako, historya zaś następująca: Pewnego wieczoru r. 1797, Mallassart w towarzystwie kilku kolegów z jednegoż pułku, znajdował się na hulance w oberży; niedaleko tychże przy innym stoliku huzarów, między któremi Podoficer młody Lotaryńczyk, odznaczał się szczególniéj przez swoje hałaśliwe krzyki. Wrzawa ta, poszła w niesmak Malassartowi; rozgrzany winem, przypada do huzara i doznaje równie niegrzecznego odwetu. Obelgi z obu stron następują, nagle zabłysły pałasze i cios okropny odrąbał Malassartowi prawą rękę. Nieszczęśliwy kaleka musi wziąść dymissyę, wraca do rodzinnego domu, lecz pozbawiony odwagi, nie chce więcéj oddawać się życiu czynnemu, chociaż siły jeszcze mu dozwalają, w miejsce onego wybiera włóczęgostwo, nawet kradzież, tak iż w końcu skazany jest na 5cioletnie więzienie. Po odzyskaniu wolności, dowiaduje się iż cała załoga w Kambre jest pod bronią, albowiem xiążę i morszałek miał przybyć na rewię. Uwolniony więzień śpieszy za tłumem dla oglądania tak dostojnéj osoby... był to ów huzar, przyczyna jego kalectwa, był to Michał Nej. Pod czas gdy Malassart jako żebrak, musiał znosić wszystkie skutki nieszczęścia, lenistwa i zbrodni; drugi, niegdyś jego kolega, został Jeneralem. W życiu pierwszego każdy dzień był podobny drugiemu; w życiu Neia każdy dzień był krokiem naprzód na drodze szczęścia i honoru.

Doniesienia Urzędowe.

Pisarz Trybunału I. Instancyi.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Tomasza Switkowskiego obywatela M. Krakowa jako nabywcy summy od Felicyanny Nowakowskiéj, sprzedany zostanie w drodze przymuszonego wywłaszczenia dom w mieście żydowskim przy Krakowie pod L. 6½ 7 w gminie XI. miejskiéj położony a to na satysfakcyą summy złp. 5,000 z procentem i kosztami do obligu urzędowego z dnia 13 listopada 1835 r. należący się, do starz. Salomona Mendelsohn należący, którego granice są następujące: od wschodu z uliczką wązką, od południa z domem N. 7 Mojżesza Gietner i Icka Cygler, od północy z ulicą poprzeczną i domem N. 5 Jonasa Kerner, od zachodu z domem N. 134 Arona Dayches. Zajęcie w mowie będącego domu uskutecznił Wojciech Dziarkowski Komornik Sądowy aktem z dnia 28 grudnia 1837 r.

Warónki sprzedaży rzeczonego domu Wyrokiem Trybunału I. Instancyi z d. 6 czerwca b. r. i Sądu Appellacyjnego zaocznym z dnia 20 sierpnia t. r. zatwierdzone są następujące:

1) Cena szacunkowa kamienicy w mieście żydowskim przy Krakowie pod L. 6½ 7 ustanawia się stósownie do wyroków zapadłych w summie 11,000 złp. na pierwsze wywołanie, która w braku licytantów na trzecim terminie licytacyi do 2/3 części zniżoną zostanie i od tak zniżonéj ceny licytacya rozpoczętą zostanie.

2) Chęć licytowania mający, złoży 1/10 część powyższego szacunku jako *vadium* od złożenia którego popierający licytacyą jest wolny.

3) Nabywca zapłaci podatki zaległe do skarbu publicznego za rok ostatni jeżeli się takowe należeć będą, zapłaci równie koszta popierania licytacyi na ręce i za kwitem adwokata sprzedaż popierającego które z szacunku potrąci.

4) Po zapłaceniu podatków i kosztów licytacyi nabywca otrzyma dekret dziedzictwa.

5) Pozostały szacónek od powyższych upłat zostanie przy nieruchomości z obowiązkiem płacenia procentów 5/100 od chwili licytacyi aż do wypłaty który to szacónek stosownie do wyroku klassyfikacyjnego wypłaci.

6) Niedopełniający któregokolwiek warónku utraci *vadium* i nowa licytacya na jego koszt i niebezpieczeństwo rozpoczętą zostanie.

7) Chcący zaofiarować 1/4 część szacónku wylicytowanego, winien będzie stosownie do przepisu prawa takową złożyć w biórze Pisarza Trybunału w gotowiznie, inaczéj zaofiarowanie téj 1/4 części przyjętém nie zostanie.

Sprzedaż téj nieruchomości odbywać się będzie na Audyencyi Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i Jego Okręgu w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 posiedzenia swe odbywającego o godzinie 10téj rano zaczynając za popieraniem adwokata Adama Gołęberskiego.

Do takowéj licytacyi wyznaczają się trzy termina:

Pierwszy na dzień 4 grudnia) 1839 r.
Drugi na dzień 8 stycznia(
Trzeci na dzień 5 lutego)1840 roku.

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający oraz wierzyciele prawo rzeczowe mający aby prawa swe na pierwszym terminie licytacyi przy ustanowieniu adwokata złożyli pod rygorem ustawą exekucyjną wskazanym.

Kraków dnia 25 września 1839 r.
Janicki.

Podpisany Notaryusz publiczny W. M. Krakowa i J. O. podaje niniejszym do publicznéj wiadomości, iż w domu pod N. 550 przy ulicy Floryańskiéj stojącym, sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą, na żądanie właściciela, ruchomości jako to: książki, meble, stolarszczyzna, naczynia kuchenne, sprzęty gospodarskie, miedź, cyna, porcelana w dniu 2 października b. r. o godzinie 9tej z rana. Kraków dnia 28 września 1839 r.
(2r.) *Placer.* Not. Publ.

Doniesienie prywatne.

Z dzisiejszym Nrem kończy się kwartalna prenumerata Gaz. Krak.